Nr: 24.
Poniedziałek.
D. 28. Stycznia.
r: 1822.

Kurjer Warszawski.

Wspomnienia.
Jeneralna Konfederacja w Warszawie po smierci Zygm: Augusta. 1575.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj obchodzono rocznice założenia Resursu Kupieckiego w Warszawie; Półtorasta osób znajdowało się na obiedzie. JW. Senator *Nowosilców* wniósł toast za pomyślność Towarzystwa.

Do zbioru historji naturalnej przy tuteyszym Uniwersytecie przybędzie wkrótce piękny exemplarz *Zubra* zpuszczy Białowieskiej, nad którym oddawna pracuje Konserwator i Operator tegoż muzeum P. *Bruner*. Zubi ten został ubity wpowyższej puszczy za pozwoleniem Królewskiem. Jest to największe w Europie zwierze z rodzaiu wołu, któremu mylnie nadano nazwisko wołu dzikiego.

Do trzydziestu tłumaczow pracowało wprzeciągu lat wielu nad przełożeniem na język polski Traiedji *Fedra*, iedne ztych tłumaczeń są całkowicie ogłoszone drukiem, drugie cząstkowo, a inne pozostają wrękopismach, lecz dopiero wczoraj na scenie Warszawskiej to iedno z arcy dzieł *Rasyna* w polskim iezyku wystawionem było. Lubownicy dzieł Klassycznych i pięknych wierszy zapewne zprzyjemnością przepędzili ten wieczór. Publiczność żądała wiedzieć Imie tłumacza, wymieniony został Wincenty *Kopystyński* (Obywatel mieszkający w Galicji) JPanna *Nacewiczówna* graiąca wielką i trudną role Fedry wywołaną była—Uważono z żalem że nie wszystkie Loże i Krzesła były zaiętemi, co nie innej przyczynie iak licznym zabawom Karnawałowym bezwątpienia przypisać należy.

Dziś w Kosciele OO. Kapucynów odbyło się żałobne Nabożeństwo za Duszę ś. p. WJPani Magdaleny *Duniewiczowej*.

Jak iest niebespieczno przepalać piece, dowiódł nowy przykład: wczoraj dwóch ludzi posługujących w Klasztorze XX. Karmelitów, nocując w izbie w której za nadto palono wpiecu, utracili życie z tak zwanego *zagorzenia*.

Lubownicy Gwiazdarstwa cieszą się pięknym widokiem iaki się ukazał onegdaj na Niebie. Planeta bowiem *Wenus* zaszedł za tarczę Xiężyca.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Gazeta Berlinska donosi że Żołnierze Rossyjscy stoiący między Dniestrem i Prutem odesłali swoie żony i dzieci wgłąb kraiu; codziennie pułki przybywaią do Besarabji. Pod Mohilowem na Dniestrze postawiono dwa mosty. Główna Kwatera Jla *Witgensztejna* przenosi się z Tulczyna do Kiszenewa, co wszystko zdaie się zapewniać o zbliżaiącej się wojnie. — Jenerał Jazdy *Uwarow* objowszy dowództwo nadGwardją Cesa: Ross: wydał piękną odezwę wrozkazie dziennym. — Margrabia *Latour Moburg* poseł Francuzki przybył iuż do Stambułu, i niektórym osobom składaiącym Dywan złożył podarunki. — Potwierdza się pogłoska iż Persowie przestali walczyć z Turkami. — Morowa zaraza w niektórych okolicach Azji Tureckiej bardzo wiele sprzątneła ludzi, amiędzy innemi wymarło także wielu Anglików będących wokolicach Bagdadu. — Starożytne i sławne *Ateny* są znowu w ręku Greków. — Tureckie wojsko będące w Multanach i na Wołoszczyznie tak iest zniewieściałe, iż ieden wystrzał z armaty zdoła ich o śmiertelną przyprawić trwogę.— Powstanie w Serwji rozszerza się coraz bardziej. — Nader ciekawą i ważną nowinę donosi Gazeta Pruska Stanu: do Wenecji przypłynoł niezmiernie szybko Kapitan *Bergano*, który d, 20 Grudnia opuścił Stambuł, twierdzi on iż d, 17 Grud: Grecy opanowali zamek Dardanelski bliski Stambułu, co sprawiło w stolicy niesłychaną trwogę. Dnia 18 Gru: w południe ukazała się flotta Grecka pod Stambułem, i około Arsenału żarzuciła kotwice, wysławszy do Dywanu iednego z swoich oficerów. Ministrowie Tureccy naradzali się przez całą noc, a gdy oficer wysłany niewracał, okręty Greckie zbliżyły się do Portu i zaczęto rzucać race Kongrewskie na resztki statków Tureckich które natychmiast spłonęły ogniem, a przy nich nadbrzeżne domy i magazyny: tudzież skład prochu. Przerażony Dywan wysłał do Greków Parlamentera, rozpoczęły się układy, ale skutek ich dotąd niewiadomy: mówią iednak że Grecy żądaią zupełnej wolności zrzucaiąc iarzmo Tureckie, a obowiązują się Porcie wypłacać rocznie 6 miljonów piastrow. Jeśli się sprawdzi ta ważna okoliczność, wszystko inny weźmie obrot. — Żydzi w Multanach prosili Wezyra aby im iako wiernym przyiaciołom Tureckim podatki woienne zmniejszył, lecz zamiast zmniejszenia, kazano aby natychmiast ieszcze więcej o 24 000 dukatów wypłacili. Pewny Anglik bawiący do d. 20 Paź: w Smirnie dowodzi iż dotego dnia w tem tyl-

ko iednem mieście Turcy wymordowali 1972 Greków — Basza Saloniki zawarł układ zmieszkańcami góry *Athos* na mocy którey żadnemu Turkowi w tamtych okolicach niewolno się pokazać z orężem.—Potwierdza się okropna wieść że Turcy gdyby przyszło do woyny z Rossią całe Multany i Wołoszczyznę tak zniszczą iż tylko ziemia i woda zostaną. — Gazeta Ber: donosi że woyska Ross: nawet wnocy spieszą nad Prut, a żywności są dostarczane iak nayspiesznie y. — Studenci Tureccy w Stambule dowiedziawszy się iż ieden z ich nauczycielów został uwięziony, poszli w liczbie 2000 do Multego groźno nalegaiąc o wydanie Nauczyciela, niemieli z sobą żadney broni, ale oświadczyli że Książkami będą zabiiać, gdyby ich woli niestało się zadosyć. Ta nowa rewolucja zatrwożyła Ministrów —Senat Turecki wydał wiele urządzeń bardzo użytecznych, a między niemi zmieyszył o połowę podatki iakie dotąd płacono Rządowi Tureckiemu. Rozkazał iak nayspieszniey uzbraiać nową Flottę aby blokowała Stambuł. *z Paryża.*

Nagle zmarła Xiężna *Bourbon* była Matką owego Xięcia *Enghien* który z rozkazu *Napoleona* został w Niemczech napadnięty i rozstrzelany.—Dzienniki Paryzkie donoszą iż N. Cesarz *Alexander* poważaiąc usiłowania dworów sprzymierzonych aby pokój był utrzymanym, dopóty nierozpocznie woyny z Turkami, póki Austrja i Anglja nieprzekonają się iż daremną iest pracą nakłonić Turków do wymierzenia sprawiedliwości, co iednak dłużey iak do Lutego trwać niemoże.— *z Niemiec.*

Xiążę Alexa: *Ipsylanty* ciągle ma siedzieć w twierdzy Węgierskiey *Mungacz* — Owa Xiężna porwana w *Bonn* o którey donieśliśmy dawniey, iest Xiężna *Anhalt Bernburg* córka nieboszczyka Elektora Heskiego. Po rozwodzie z Mężem zwiedzała różne Kraje a nakoniec osiadła w Bonn gdzie żyła w dobrey przyjaźni z Professorami i uczniami Uniwersytetu. Rozgłoszono że miała pomieszane zmysły, co iednak podług świadectwa Lekarzy pokazało się być fałszem, to iednak pewna iż leczyła się Magnetyzmem i że była *Jasnowidzą*. Zdaje się że wszyscy służący tey Pani byli wzmowie, gdyż porwanie i uwięzienie iey stało się prawie w iedney chwili, czego dotąd przyczyny zpewnością naznaczyć niemożna—w Xięztwie *Nassau* pewna uboga Obywatelka wydając córki za mąż, iedney wposagu dała wszystkie swe pieniądze wynoszące około 400 Reńskich, a drugiey igłę którą miała ieszcze wpuściznie po swoiey Babcę. Ta co dostała pieniądze poszła za młodego wietrznika który cały posag przegrał nazaiutrz po weselu, a wkrótce przyszedł do nędzy i opuścił biedną Małżonkę, ta zaś co otrzymała igłę, znalazła męża pracowitego Krawca, wspólnie z żoną pracowali, nayprzód w Oyczyznie, potem przenieśli się do Paryża, gdzie on iest naymodnieyszym Krawcem, a ona utrzymuje Magazyn strojów Damskich, cena unich za robotę i towary iest naymnieysza w Paryżu, kupili iuż dom, i sprowadzili do siebie Matkę i nieszczęśliwą Siostrę. Posagową igłę oprawili w złoto, a ten sprzęt przypomina im postanowienie: *pracować i niezdzierać.*

DONIESIENIA.

Niżey podpisany, posiadaiący różne ięzyki i umieiętności, zostaiąc od kilku lat w obowiązkach Guwernera tak w domach prywatnych iak i Pensjach, życzy sobie być umieszczonym, iako Guwerner wprywatnym domu lub też lekcje dawać. Dowiedzieć się można w Księgarni P. Węckiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr, 415.

A. R. Friedrich.

Do handlu przy ulicy Przejazd pod Nr: 643 doszedł w komis świeży transport chustek Damskich wełnianych i kamzelek Bagdackich w naynowszym guście, parasolow perkalowych i iedwabnych, zegarów sciennych i stołowych różnego gatunku, tudzież rozmaitey galanterji. Cena tych towarów iest iak naypomiernieysza, a za dobroć zaręcza się.

Wieś *Busak* w Woje: Sandomierskiem, Powiecie Opatowskim między Skaryszowem i Iłżą, na trakcie pocztowym iest do sprzedania, dowiedzieć się u W. Zrazowskiego w iego domu na nowym swiecie, tudzież w Radomiu u W. Posturzyńskiego Pat: Trybunału.

Cztery pokoie na pierwszem piętrze wraz zkuchnią, piwnicami, drwalnią oraz piekarnią, z mieszkaniem od tyłu przy ulicy Podwale Nr: 518 są do naięcia, dowieć się można u Kupca *Peka* na teyże ulicy mieszkaiącego.

L. *Klews* krawiec wszelkich ubiorów woyskowych i cywilnych przybył tu z Paryża, ofiarnie swe usługi P. Publiczno: zaręczaiąc iż wszelkie ubiory podług form naymodnieyszych, iak nayspiesniey naydogodniey robić będzie. Niemniey robi amazonki i konne ubiory Damskie iako też suknie zimowe. Mieszka przy ulicy Miodowey w domu Kronneberga pod Nr. 486. Cena roboty umiarkowana.

Dwie kamienice na gruncie dzidzicznym pod Nr: 253 i 254 przy ulicy Freta, sprzedane będą przez publiczną licytacją d. 6 Lutego r: b: ogodzinie 4 popołudniu przed W: Sędzią *Krzywickim* w mieyscu posiedzeń Trybunału Woie: Mazowiec: przy pałacu Krasinskich zwanym.

Teatr. Jutro Opera *Hilary.*